

Były premier okłamywał parlament i opinię publiczną

4 marca 2023

Autorka krytycznego raportu dotyczącego afery „partygate”, który przyczynił się do upadku rządu Borisa Johnsona, przechodzi do opozycji. W Partii Pracy Sue Gray ma objąć stanowisko szefowej sztabu. Tymczasem w piątek ukazał się wstępny raport Izby Gmin dotyczący imprez, które odbywały się na Downing Street 10 w trakcie lockdownu.



Według wstępnych ustaleń Boris Johnson w czasie swojej kadencji, jako premier miał czterokrotnie wprowadzić w błąd parlament w ramach składania wyjaśnień w sprawie łamania restrykcji lockdownowych. W głośnej sprawie znanej, jako „partygate” premier skłamał, przynajmniej cztery razy. Johnson mijał się z prawdą podczas swojego przemówienia 8 grudnia 2021, gdy przed brytyjskim parlamentem zapewniał, że na Downing Street nie zostały złamane żadne restrykcje, jak czytamy w raporcie przygotowanym przez specjalną komisję Izby Gmin. Co więcej, odpowiadając na zarzuty związane organizacją zakrapianych alkoholem imprez, łamanie covidowych restrykcji „było oczywiste dla Johnsona”.

„Dowody silnie sugerują, że naruszenia wytycznych były oczywiste dla pana Johnsona w czasie, gdy uczestniczył w tych zgromadzeniach. Istnieją dowody na to, że ci, którzy doradzali panu Johnsonowi, co powiedzieć prasie i w Izbie (Gmin), sami mieli problem z uargumentowaniem, że niektóre zgromadzenia były zgodne z zasadami” – jak czytamy w raporcie, cytując za depeszą PAP-u.

Były premier broni się nadal w ten sam sposób. Boris Johnson zaznacza, iż nie istnieją żadne dowody, że mijał się z prawdą

w świadomy sposób, a nie przez nieuwagę wprowadził w błąd parlament. „Kiedy powiedziałem Izbie, że zasady i wytyczne były przestrzegane, to były moje szczere przekonanie” – komentował.

Trzeba wyraźnie zaznaczyć, iż 24-stronnicowy dokument jest jedynie tymczasowym raportem, w którym nakreślone zostały kierunki dalszego śledztwa, ale zebrany materiał stanowi „ponurą lekturę dla byłego premiera i jego sojuszników”, jak zostało to trafnie ujęte na łamach „Guardiana”. Jeszcze w tym miesiącu, jeszcze w marcu 2023 roku Johnson ma stanąć przed komisją i złożyć wyjaśnienia w tej sprawie.

Co grozi byłemu premierowi? Boris Johnson może zostać zawieszony w pełnieniu mandatu posła. Zgodnie z przepisami parlamentarnymi wykluczenie na 14 dni lub dłużej oznaczałoby, że wyborcy Johnsona mogliby ubiegać się o jego odwołania i jak podkreślają brytyjskie media, nie jest to scenariusz nieprawdopodobny. Poparcie, jakie cieszy się w swoim okręgu wyborczy zlokalizowanym w zachodnim Londynie (Uxbridge i South Ruislip) jest aktualnie bardzo nikłe.

Przypomnijmy, w sprawie „partygate” toczono były dwa postępowania. Pierwsze dochodzenie prowadzone przez policję zakończyło się ukaraniem mandatami wielu polityków i urzędników służby cywilnej. Drugie ma charakter parlamentarny, a na jego czele stała Sue Gray i gdy na jaw wychodzą kolejne fakty w tej sprawie, to urzędniczka zapowiedziała dołączenie do opozycyjnej Partii Pracy. Ma tam objąć stanowisko szefowej sztabu. Część Partii Konserwatywnej komentując ten ruch, zwracała uwagę, że dochodzenie w sprawie „partygate” nie było bezstronne. Pojawiły się zarzuty, że mogło dojść wręcz od spisku mającego na celu usunięcie szefa rządu.

Odnosząc się do tych zarzutów, rzecznik komisji podkreślił, iż ustalenia zawarte w raporcie „nie opierają się na dochodzeniu Sue Gray”, ale na zeznaniach świadków i dowodach dostarczonych przez rząd. Lider Laburzystów broni swojej decyzji o

zaoferowaniu Sue Grey tak eksponowanego stanowisko w jego partii. Keir Starmer określił Sue Gray, jako „naprawdę świetną profesjonalistkę” i doceniła pracę, jaką wykonała w ramach wewnętrznego dochodzenia w sprawie imprez na Downing Street 10.

Prowadzące dochodzenie w tej sprawie Sue Gray przechodzi do Partii Pracy

„Chcę mieć pewność, że jesteśmy w stanie dostarczać usługi dla całej Wielkiej Brytanii i dlatego bardzo się cieszę, że ludzie o prawdziwej jakości, [którzy są] naprawdę szanowani, chcą dołączyć do Partii Pracy. [...] cieszę się, że naprawdę prawdziwi profesjonaliści, szanowane osoby chcą teraz być częścią tej przyszłości” – komentował Starmer, jak czytamy na łamach „Guardiana”.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](https://polishexpress.co.uk)